

NA SCENIE

Cyrulik z teatru cieni

Gioacchino Rossini, **Cyrulik sewilski**, reż. Natalia Babińska,
Teatr Wielki w Łodzi ●●●●●●●●

Powiało świeżością w Łódzkim Teatrze Wielkim. Młoda reżyserka **Natalia Babińska** (z wykształcenia także muzyk) wraz ze swymi współpracownikami Dianą Marszałek (scenografia), Julią Skrzynecką (kostiumy) i autorkami animacji Pauliną Urbańską i Justyną Brząkalik stworzyły w „**Cyruliku sewilskim**” wyjątkowo spójną, konsekwentną i dowcipną wizję plastyczno-ruchową. Wizja ta utrzymana jest w konwencji nawiązującej do teatru cieni (cienie zresztą chwilami uniezależniają się od bohaterów), a zarazem do komedii dell'arte – jedno i drugie z przymrużeniem oka. Postacie w monochromatycznych kostiumach i nakryciach głowy, w kolorach podstawowych (czerwień, żółć, błękit), bieli i czerni, operują wśród symbolicznych, płaskich dekoracji w tej samej kolorystyce. A wszystko ściśle podporządkowane jest muzyce wartko płynącej pod batutą Eraldo Salmieriego. Soliści może nie zawsze idealnie wykonują karkołomne rossiniowskie partie, ale znakomicie wchodzą w atmosferę nieskrępowanej zabawy.

DOROTA SZWARCMAN



Śpiewacy w widowiskowych kostiumach Julii Skrzyneckiej